KURJER WARSZAWSKI.

D. 7. Stycznia. — Rok 1847. Czwartek. № 6. Dziś, Śty Łucjan.—Jutro, Śty Seweryn. Wschód słońca g.8, m.3; Zachód g.3, m.57.

Znakomite Osoby wczoraj na pokoiach zamkowych o godzinie w pół do 11ej, składały JO. Feldmarszałkowi Xięciu WARSZAWSKIEMU Namiestnikowi Kr:, powinszowania, iako w pierwsze święto Narodzenia ZBAWICIELA, według dawnego kalendarza. O godz: 11tej, JO. Xżę, iakoteż Jenerałowie, Senatorowie, Urzędnicy i wiele Osób znajdowali się na uroczystem Nabożeństwie w Kościele kated: SS. TRÓJCY, celebrowanem przez Najprz: *Nikanora*, Członka N. Synodu, Arcybiskupa Warsz: i Nowogieorg:, w asystencji Prałatów i licznego Duchowieństwa. W czasie dziękczynnych modłów, z armat cytadelli ciągle głoszono wystrzały. Tak Xiążę NAMIESTNIK, iako też znakomite Osoby, odwiedzili Najprzewielebniejszego Arcy-Biskupa.

Potrójna uroczystość: Pokłonu TRZECH KRÓLI, Chrztu CHRYSTUSOWEGO w rzece *Jordanie*, i 1go JEGO Cudu w *Kanie Galilejskiej*, obchodzoną była wczoraj ze świetnością w Katolickich Kościołach Warszawy. Z rana święcono *złoto*, *kadzidło* i *mirrę*, iako pamiątkę niegdyś darów TRZECH MĘDRCÓW Wschodu; oraz *kredę*, którą Pobożni w mieszkaniach swoich, wznowili napisy głosek początkuiących imiona ŚSch KACPRA, MELCHIORA i BALTAZARA. W Archi-Katedrze Metropolitalnej Śgo JANA, celebrował Mszę Wielką W. JX. *Gierwatowski*, Kanonik Metropolit: Warsz:. Przed Ołtarzem SS. TRZECH KRÓLI w rzeczonej Świątyni, odprawiane były liczne Msze Święte. W dniu wczorajszym według zwyczaiu Kościoła Śgo, ogłaszaną iest data następnej uroczystości *Wielkanocnej*. Uroczystość ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO przypada w r. b. dnia 4go Kwietnia.

Wczoraj w pierwszy dzień Uroczystości Narodzenia CHRYSTUSA, podług starego kalendarza, po godzinie 10ej z rana, w Kościele Greko-unickim XX. *Bazyljanów* przy ulicy Miodowej, odprawioną była solennie Msza Śgo JANA ZŁOTOUSTEGO. Celebrował przy asystencji W. X. Jan *Pociej*, Kanonik Katedralny Chełmski, Asesor Duchowny wyznania greko unickiego przy Kom: Rz: S. W. i D.; Kazanie miał Bazyljan *Rzewuski*. Chór przyczyniał się do podniesienia chwały BOŻEJ wykonaniem harmonijnem pieni religijnych na same głosy. Podczas Komunji Najświętszej, odśpiewano w ięzyku słowiańskim stosowny do uroczystości iedno-chórowy koncert 6ty *Bortniańskiego*, złożony z 3ch części (allegro, adażio, andante) i finału (allegro) „Chwała na wysokościach BOGU (Gloria in excelsis Deo).” Zebranie pobożnych było liczne.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo JANA, w czasie Summy, Orkiestra połączona z śpiewem, wykonała muzykę Mszy Pasterskiej *Szydermaiera*, Kolendę *Słoczyńskiego*, oraz Kanon *Milera*.— W Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Summy, Artyści i Amatorowie, wykonali muzykę (Msza in F.) J. *Elsnera*; Graduale Andrzeja *Spetta*, dzieło 113; Ofertorjum Salve Regina, Ant: *Diabellego*.— W Kościele PP. *Sakramentek* wykonano muzyki religijne Mszy *Stefaniego*, Ofertorjum K. *Kurpińskiego*, Benedyctus *Cherubiniego*. — W Kościele XX. *Franciszkanów* Amatorowie muzyczni, w czasie Summy, wykonali dzieła Religijne J. *Krogulskiego*, oraz J. *Chwaliboga*.

Dla oznaczenia stałej zasady, w iaki sposób domy w m. Warszawie, w razie ich podziału na dwie lub więcej części, maią ponosić kwaterunek, JO. Xżę NAMIESTNIK, decyzją na d. 6/18 Grud: r. b. zapadłą, postanowić raczył: Domy prywatne, które przez swych właścicieli podzielone zostaną, ponosić winny obowiązek kwaterunkowy, do całości tychże domów przywiązany, aż do czasu istotnego rozdziału własności takowych domów, między ich właścicieli. Rozdział istotny własności domu, stanowić będzie: Założenie oddzielnej księgi wieczystej, dla każdej w szczególności części domu, i uregulowanie tytułu własności. Oddzielenie dla każdej takowej części domu podatków Skarbowych, gruntowych i miejskich, które poprzednio do całości podzielonego domu były zaregulowane. Oddzielenie każdej części posesji w zabudowaniach ścianami, a zresztą parkanami drewnianemi, lub murowanemi, komunikacją między częściami znoszącemi, tak, ażeby każda część nie miała innego wejścia lub wjazdu, iak tylko od ulicy. Rozpoznawanie dostateczności warunków pod względem istotnego rozdziału własności domów należy do Komisji Kwaterniczej. Decyzja takowa Jego Xiążęcej M., podaną zostaie do wiadomości mieszkańców m. Warszawy, do właściwego użytku. — Jenerał Adjutant Xżę M. *Gorczakow*. Dyrektor Kancelarji, A. *Kozaczkowski*.

Ś. p. *Wiara Enakiew*, Panna, Córka ś. p. Kapitana artylerji, maiąc lat 19, po ciężkiej 6cio miesięcznej słabości, wczoraj zakończyła swe doczesne życie. Pogrążeni w smutku Matka, Bracia, Siostry i Krewni, upraszaią Przyiacioł i Znaiomych tego Anioła, o wzniesienie gorących modłów do STWÓRCY Przedwiecznego za pokój duszy zmarłej, w czasie Nabożeństwa w Soborze Świętej TRÓJCY, iutro o godz: 10ej z rana odbyć się maiącego; po którem zwłoki przewiezione

będę na miejsce wiecznego spoczynku, na smętarz Greko Rossyjski w Woli. Pokój cieniom twoim niewinna duszo!

Walerjan *Nowicki*, b. Kapitan Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, Nadzorca głównego Domu Badań w Warszawie, onegdaj w 30tym roku życia swego, rozstał się z tym światem. W smutku pogrążona Żona, wraz z Dziećmi, zapraszaią Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych, na exportację zwłok iego, dziś o godz: 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Franciszek *Skwarski*, przeżywszy lat 40, onegdaj zakończył swe doczesne życie. W żalu pogrążona Żona, zaprasza Przyiaciół i Znaiomych na wyprowadzenie zwłok z Kościoła XX. *Bonifratrów*, dziś o godz: 11tej z rana, na smętarz Powązkowski odbyć się maiące.

Zenobja z Betlejów *Siatecka*, Żona Patrona Trybunału, d. 4go b. m. przeniosła się do wieczności w 21 roku życia. Pozostali w nieutulonym żalu Mąż, Rodzice z rodzeństwem, zapraszaią Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok Jej, dziś o godz: 3ej z południa, z Kościoła XX. Dominikanów, na smętarz Powązkowski.

Magistrat M. Warszawy, zawiadomił Właścicieli, Rządców i Dzierżawców posesji w m. Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, że od d. 4go b. m. rozpoczął się pobór: Pierwszych rat za r. 1847 ofiary, dzierżawy z domów skonfiskowanych, zwrotu pożyczki za cynk, oraz subsidium charitativum za tenże rok; czynszu z gruntów w Pradze położonych za rok 1847, tudzież pierwszych rat za tenże rok kanonów z realności miejskich i iatek rzeźniczych, prowizji od kapitałów miejskich i procentów od pożyczek budowlanych; pierwszych rat za r. 1847 opłat szarwarkowej i kominowego, tudzież kanon od zarobkowań za tenże rok.

Zeszyt IIgi *Teoryi rysunku* przez Filipa *Romanowskiego*, wyszedł. Szanowni Prenumeratorowie raczą się po takowy zgłosić w miejsca złożenia przedpłaty. IIIci wkrótce opuści prassę.

Onegdaj i wczoraj wszystkie drzewa w Warszawie pokryte były śniegiem zwanym *sadź*. Meteorologowie z wieku XVIIIgo utrzymuią, że kiedy w zimie śniegi czepiaią się drzew, to wróży na następne lato obfitość owoców drzewnych.

W pewnej tutejszej Kawiarni grało dwóch przyiaciół w *szachy* bez interesu, ponieważ ta prawdziwie szlachetna zabawa przy miłej harmonji i spokojności zawsze iest zajmuiącą, a przedstawiaiąc rozmaite kombinacje praktycznego życia, najwięcej umysł rozwija. Przy końcu partji, nadszedł ktoś trzeci i zaczął doradzać, iak to zwykle czynią bardzo mierni i niegrzeczni znawcy; a gdy wygrywaiącemu zarzucał, że mógłby był prędzej i rychlej w 3ch nie w 6ciu cugach dać *mata*, ten wyzwał go na partję o dwie szklanki ponczu. Doradca udaiąc znakomitego i biegłego gracza, chętnie przyiął wyzwanie i zaraz poncz podać kazał. Oba wzięli po iednej szklance, lecz w końcu partji, gdy przybyły Jegomość długo namyślał się i nieznośnie poprawiał swe cugi, wyzywaiący kazał dla siebie podać drugą szklankę ponczu i niedługo potem wygrał. Upokorzony i zawstydzony doradca chciał zapłacić za dwie szklanki, ale powiedziano mu, że od niego należy się za trzy. »A to dla czego?" zapytał. »Bo Pan dwie przegrałeś, a iednę sam wypiłeś." Wszakże graliśmy z sobą o dwie szklanki nie o iednę, powiedział tamten. Pan chciałeś mi drugą wypić, nie udała się sztuka, bo ia w każdym względzie nikomu oszukać się nie dam, a kto podemną dołki kopie sam w nie wpadnie. Musiał tedy za trzy szklanki ponczu zapłacić, gdyż wszyscy obecni uwagę wygrywaiącego za słuszną i sprawiedliwą uznali. Tak to zwykle wychodzi każdy, kto mięsza się w nie swoie rzeczy.

Jeszcze nikt nieokazał się tak hojnym, iak Księgarnie Warszawskie, które ofiaruią dzisiaj *Milion Posagu*, (taki tytuł najnowszego dzieła J. I. *Kraszewskiego)*, za kilkanaście złotych. Zaiste w ciągu tego karnawału, powinno by u nas odbyć się mnóstwo małżeństw, kiedy za taką drobniuchną kwotę iak wyżej wykazano, można mieć w każdym domu *Milion Posagu*, a nawet *dwa* i *trzy miliony*, co zależy od ilości exemplarzy, zakupić się mogących.

Złożono w Red: Kurjera zebrane zaonegdajszego wieczoru zł. 2, iako haracz dobrowolny od wygranych w pewnem towarzystwie w karteczki, dla prawdziwie biednego. J. G. — Złożono w tejże Redakcji zł. 5 od T. Z. dla kaleki Karola S. leżącego w domu Elerta.

Zwykle i iednostajnie od Nowego roku mnóstwo Wron przylatuie na nocleg do *Krasińskich* ogrodu. Przechodzący tamtędy w porze wieczornej swawolni chłopcy, odpędzaią ie gwizdaniem i klaskaniem; atoli one wkrótce znowu wracaią, chociaż nawet nieraz zupełna ciemność nastąpi, trafiaią na drzewa, i niczem odstraszyć się nie dadzą. Wszakże spokojniejsze i wygodniejsze miejsce znaleźćby mogły w innych ogrodach i pobliskich laskach, iednakże wolą swój ogród ulubiony. Jakaż iest tego przyczyna? Oto wrony maią węch nader delikatny i przenikliwy, iż nad wyborne i przyiemne dla nas tegoczesne pachnidła, iako to: *Perfum de la cour*, wonieiąca *Magnolia*, *Bouquet de Chantilly*, *Vervein d'Italie*, *Ess bouquet*, *Ca-*

price de Valérine, daleko lepsze i milsze dla nich wonności przynęcaiące ie i przywiązuiące do miejsca, wychodzą kominem z Cukierni Pana *Haberkanta*, gdzie najprzedniejsze i najwyśmienitsze *pączki* smażą, po które nie tylko z miasta, ale nawet z dość odległych okolic konnych posłańców przysyłaią, i ci napowrót, aby pączki nie wystygły, galopem wracaią.

Składam publiczne podziękowanie, za oddanie znalezionej *Bransoletki* koralowej, w dzień Nowego Roku, przez Starozakonnego Mordkę *Blankenteil* Kuśnierza, mieszkaiącego na Nalewkach w domu P. Witowskiej Nro 2257. Nadmienia się przytem, że ta uczciwość może służyć za rękojmię powierzonej mu roboty. — A. *Ilnicka.*

Niżej podpisany, mam zaszczyt zawiadomić Szano: Amatorów *Zabaw* i *Maskarad*, iż w dnie Maskaradowe i Balowe, Zakład mój strzyżenia i fryzowania włosów, będzie otwartym do godz: 10tej wieczorem; oraz w tymże Magazynie można dostać rozmaitych *Domin* i *Kostiumów* Krakowskich i innych, które teraz iak i w zeszłych latach, odznaczaią się świeżością i gustem. — K. *Kraciński*, ul: Miodowa N° 486.

Nakładem B. *Lesmana* Księgarza, wyszła oryginalna Powieść w 3ch tomach napisana przez M. *Skotnickiego*, p. t. *Pan Hilary.* Autor na tle powieści, w pięknem obrobieniu, za główny miał cel prostować błędy wychowania, i wskazać cele życia. Dzieło to tak swoią treścią iak celem nie tylko zabawić, ale i nauczyć iest zdolne, a nawet pożądaną byłoby rzeczą, aby upowszechnione, znalazło się w rękach ojców matek i dorosłej młodzieży. Cena zł. 15. — Nakładem tejże Księgarni, wyszło dziełko dla młodzieży, p. t. *Młoda Pszczółka*, przez tegoż Autora, które w krótkim czasie zyskało wziętość książki bardzo użytecznej, a nawet wytrzymawszy proby recenzji w Nr. 35 w roku 1846 *Przeglądu Naukowego*, pochlebne znalazło zdanie. Dziełko to, oprócz Księgarni, sprzedaie się w Składach papieru: *Wojczyńskiego*, *Szczycińskiego*, *Miechowicza*, *Szwarzmajera*, oraz w litografji *Kosińskiego*, w handlu *Kelichena*, *Konopackiego*, i w Sklepie wyrobów introligatorskich *Kreuscha.*

Onegdaj w Wielkim Teatrze przywołani: w czasie *Muszkieterów*, JPP. *Rychter*, *Jasiński*, *Boczkowski*, *Królikowski*, *Jastrzębski* i *Karasiński*. Wczoraj po *Jeziorze Wieszczek*, JPanna *Rywoli* i JP. *Matuszyński* po 3 kroć. W Rozmaitości po *Lwach i Lwicach*, JPani *Chobrzyńska* i JP. *Karasiński*; po *Pierwej Mama*, JPani *Hoffman* 3 kroć.

Kurs onegdajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. rs. 14 k. 67½ (zł. 97 gr. 25); wartość kuponu k. 2½.

W dniu Ś. Franciszka Xawerego r. z. 150te Nabożeństwo odpustowe, odprawione zostało w niebotycznej Świątyni panuiącej nad miastem *Krasnymstawem.* Miejscowy Pasterz umieiący czuwać nad ludem, który pokrapia w kolebce wodą odrodzenia a pierwszy rzuca garść ziemi na trumnę zmarłego, umieiący czuwać nad ludem biednym, który otrzymał w swoim Proboszczu podporę, radę, przyiaciela, przewodnika w tem doczesnem życiu; ten to Proboszcz X. Andrzej *Boiarski* przy każdej sposobności stara się okazać ludowi swoiemu świetność religji którą ogłasza, i dla tego szlachetne usiłowania swoie połączył z Dziekanem X. Karolem *Boniewskim*, z którym na dzień uroczysty 3go Grudnia zaprosili wszystkich Xięży świeckich i zakonnych z całego Dekanatu, a liczbę tych powiększyli chętnie przybyli i ze stron odleglejszych Dyecezji Proboszczowie, dla uświetnienia 50cio-letniego iubileuszu X. Andrzeja *Gościckiego* Proboszcza z Turobina, Kanonika Gremialnego kolegjaty Zamojskiej, który powtórne prymicje odbył w asystencji Kanoników. Kościół, zamek, miasto nasze najodleglejszej sięgaiące starożytności, ma swoie dzieie, akta, pamiątki podania, lecz te równego obchodu nieobejmuią. Na głos olbrzymich dzwonów, tysiące zbiegło się Ludu, którego tak obszerna świątynia ze swoiem gankami i gzymsami objąć nie mogła. Lud ten ciągle był obecny Nabożeństwu, a trudno opisać iakie myśli i wzruszenia przepełniały i unosiły każdego w niebiosa, gdy śpiewano poważnemi głosami licznych Kapłanów pieśń *Veni Creator.* W czasie Mszy wielkiej celebrowanej przez Jubilata, pobożni otoczyli mównicę dla słuchania nauki opowiadanej przez X. Karola *Boniewskiego*, którego płynna wymowa zawsze odznacza się prostotą, czuciem i tym powabem, który daie się łatwiej poiąć sercem, aniżeli słowami określić. W roku 1845 z tejże mownicy X. Kanonik Walenty *Baranowski*, Proboszcz z Bychawki, mową pełną energji i nacechowaną głębokiem przekonaniem z wiarą w przyszłe życie, objawił nam czyny Ś. Franciszka Xawerego, po której równie iak i dzisiaj Lud cichy, spokojny uniosł do domów swoich przekonanie, że tylko wiara z dobremi uczynkami złączona zbawić nas może! Co do nas, wyznać musiemy, wszędzie Kapłani opowiadaią naukę CHRYSTUSA sposobem żywym, rozczulaiącym i ujmuiącym, są pełni czucia, uszanowania i uwielbienia ku taiemnicom Ś. Religji. *B.*

Rada Opiekuńcza Zakładów dobroczynnych Powiatu Piotrkowskiego, działaiąc wspólnie z Naczelnikiem Ptu, postanowiła dać w m. Piotrkowie, dwa bale na cele dobroczynne, w dniach 4/16 i 18/30 b. m. Zaprasza zatem JW. i W. Obywateli Ptu i m. Piotrkowa, iakoteż dalszych okolic teraz przez kolej żelazną zbliżonych, aby na te zabawy zgromadzić się raczyli. Spodziewać się należy, że obok rozrywki, cel tak szlachetny, do licz-

(*)

nego zebrania się, dostateczną będzie pobudką.— *Witman*, z. Prezyd:.

Księgarnia Karola *Dobrzańskiego* w Płocku, otrzymała nowe dzieła: Pamiątki starego Szlachcica Litewskiego, 2 tomy, zł. 30. Moje wędrówki po obczyznie, Paryż, przez *Kaietana Niepowie*, zł. 12. Spekulant, powieść Józefa *Korzeniowskiego*, 1 tom, zł. 11. Pamiętniki Nieznaiomego, pr: J. I. *Kraszewskiego*, zł. 8. Nickleby czyli Panorama Ruchoma Społeczeństwa Angielskiego, 4 tomy, zł. 20. Zygmuntowskie czasy, powieść z r. 1572, p. J. I. Kraszewskiego, 4 tomy, zł. 24. Karciarze, p. Skotnickiego, 4 tomy, zł. 18. Pielgrzymka do Jasnej Góry w *Częstochowie*, odbyta przez Pątnika XIXgo wieku, z rękopisu wydał Baliński, 1 tom z rycinami, zł. 18. Kataleptyk, Powieść Nieboszczyka Pantofla, p. Eleonorę Sztyrmer, 2 tomy, zł. 15. Dwór Wiejski, dzieło poświęcone Gospodyniom Polskim, p. Panią Karolinę z Potockich Nakwaskę, 3 tomy, zł. 28. Powieści dla Dzieci w trzech częściach, p. Panią Karolinę z Potockich Nakwaskę, część 1 i 2 po zł. 3 gr. 15, Lipsk, 1846. Historja niewoli Napoleona na wyspie Świętej *Heleny*, p. Jenerała Montholon, towarzysza wygnania i wykonawce Testamentu Cesarza, tom 1, z pren: na 2gi, zł. 13 gr. 10. Przytem taż Księgarnia ma honor zawiadomić szanownych i światłych Czytelników, iż obok istnieiącej od lat 3ch Czytelni Polskiej i Francuzkiej, (które w obecnym czasie zaopatrzone zostały w najświeższe Dzieła, iakie dotąd tak w kraju iak i za granicą wyszły), założoną została ieszcze Czytelnia Niemiecka, składaiąca się z Dzieł Wyborowych w rozmaitych gałęziach Literatury, iakie dotychczas wyszły.

Suwałki dnia 16/28 Grud: 1846 r. — Od trzech miesięcy bawi tu Towarzystwo dramatyczne, pod zarządem Pana *Biernackiego*, i przedstawianiem widowisk scenicznych, skraca nam niekiedy dosyć przyiemnie długie wieczory. Państwo *Biernaccy*, *Prekańscy*, Panowie *Bańkowski*, *Orgon*, *Frej*, Fr: *Chełchowski*, *Brelewski* i kilku innych, Panna *Grabowska* dosyć zgrabna tancerka, i młodziutka *Laskowska*, składaią całe Towarzystwo. Usiłowania wszystkich w ogóle są znaczne, ale ie często niweczy brak odpowiedniego miejsca, brak dekoracji i lepszego składu osób. Pan Biernacki, pracuiący oddawna bardzo użytecznie na scenach prowincjonalnych, trzyma tu niezaprzeczone pierwszeństwo. Więcej nie powiem o nim, bo pisma czasowe oddały mu iuż dawniej zasłużone zalety. Pani Biernacka, występuie często w dramatach, komedjach i komedjo-operach. W pierwszych wychodzi nienajlepiej; trudno iej nie przyznać wielu zdolności, ale w dramatach nie dla niej pole. Musi to czuć sama Pani Biernaka. Ale za to, iakże ią mile widzimy w komedji każdego rodzaiu! W rolach, żywych, wesołych, naiwnych, w rolach które więcej ruchu i lekkości, niż czucia, deklamacji i mocnych wzruszeń potrzebuią, zawsze iest i będzie z zadowoleniem przyjmowaną. Państwo *Prekańscy*, oboie uzdolnieni Artyści nic prawie nie zostawiaią do życzenia, a zwłaszcza P. Prekański; każdą rolę śmiało mu poruczyć można, wywiąże się zawsze z zadania. Ale po tem o tem. Panna *Laskowska*, w rolach suberetek zawsze dobra, wiele kiedyś po tej młodziutkiej Artystce spodziewać się można, byleby iej na dobrych wzorach nie zbywało. Pan *Frej* w rolach komicznych drugiego rzędu czasem wyborny, częściej iednak zaniedbuie się widocznie; kto chce być dobrym Artystą, wiele musi pracować nad sobą; bez pracy (zwłaszcza przy niewielkich zdolnościach) szkoda czasu i atłasu, iak to mówią. P. *Brelewski*, także komik byłby może nie zły, ale cóż? kiedy nie często umie role, i z suflerem tak pobratał się, że zawsze to oczami to gestem prowadzi z nim korespondencję. P. F. *Chełchowski* nie często ukazuiący się na scenie, mało ieszcze dał się poznać, a o innych Artystach, oprócz PP. *Bańkowskiego* i *Orgona* (o których niżej) nie mamy mówić czasu, bo go przecież na coś ważniejszego zostawić trzeba. Między wielu dziełami z Teatru Rozmaitości, przedstawili niedawno Artyści *Starą Romantyczkę*. Choć afisz był nie wielki, i Romantyczka iuż nie młoda, chłodno i słotno na dworze, dosyć pośpieszyło ciekawych i nieżałowali tego, bo gra Artystów, przeszła wszelkie oczekiwanie. Pani *Prekańska* przedstawiła zalotną *Aldonę*, grała z wdziękiem, z elegancją, podziwialiśmy talent, uwielbiali Artystkę. P. Prekański w roli Wacława iakże był miłym?! Jego gra pełna czucia, postawa szlachetna, swobodna, ruchy wyrachowane, pewne, wszystko w nim okazało Artystę wyższego polotu; a piękną scenę wyznania wzaiemnej miłości z Aldoną, przyięto z powszechnym zapałem, bo oboie Państwo Prekańscy grali naturalnie, bez przesady, słowem nale-życie. P. Bańkowski, przedstawił rolę Barona. Baron stary, zalotny, tchórz, zazdrośnik, gaduła, wszystkie te charaktery odbiły się w grze Artysty, każdy z nich odcieniował trafnie i szczęśliwie. Gra iego zawsze właściwa w rolach starców, w czarnych charakterach, tu podwójnej nabrała wartości. Użyteczny to iest i pracowity Artysta i koniecznię w tym składzie osób potrzebny. P. *Orgon* młody i początkuiący Artysta, widać że wiele pracuie nad sobą, że czuie i rozumie przedstawiane charaktery. Grał rolę Alfreda, ale trochę za sztywno. Radzilibyśmy aby P. Orgon grał trochę śmielej, pewniej, aby zwracał twarz więcej na widzów niż na scenę, a wszystko pójdzie lepiej, bo ma i chęć i czas ieszcze po temu. Mimo to,

cała komedja poszła wybornie, role były dobrze obsadzone, umiane; Suflera mniej słyszeliśmy niż dawniej, a nawet i Pan *Frej* w roli Jana, był na swoim miejscu. Dzięki Artystom, dzięki P. Biernackiemu Zarządzcy, a największe Tobie *Szanowny Autorze*, co tak pięknemi utwory, rozniecasz w piersiach młodych Artystów, zapał, czucie, chęć i zamiłowanie w tym trudnym i mozolnym zawodzie.— L. M.

Z Petersburga. — N. PAN, mianować raczył kawalerami Orderu Ś. Włodzimierza 1ej kl:, Jenerała-Adjut: *Perowskiego*, Członka Rady Państwa, zarządzającego Ministerstwem marynarki pod czas słabości Szefa Sztabu Jeneralnego marynarki, i Rz: Radcę Tajnego *Wronczenko*, Ministra Finansów. Zaś kawalerem Orderu S. Alexandra z bryl:, Jenerała-Adju: Xcia *Dołgorukiego*, Jenerała Gubernatora Czernichowskiego, Połtawskiego i Charkowskiego.— Magistrat m. *Dmitrowska* (w Gub: Moskiewskiej), odebrał pocztą bezimiennie rs. 30,000 (zł: 200,000) tytułem wieczystego funduszu, od którego procent ma służyć corocznie na wsparcie ubogich mieszczan *Dmitriewska.* — Kilka przykładów nadzwyczajnej płodności wydarzyło się w *Rossji*, w ostatnim kwartale r. z. W okręgu *Tyfliskim* wieśniaczka porodziła 3ch Synów; w Guber: *Kijowskiej*, włościanka ze wsi *Korsań*, 2ch synów i córkę; w Guber: *Tulskiej*, 37-letnia kobieta wydała na świat syna i córkę; a w mieście *Archangelu* żołnierka urodziła 2ch synów, i dwie córki. — W *Petersburgu* ma odbyć się sprzedaż fantów, ofiarowanych przez różne dobroczynne osoby, na korzyść szkół pod opieką Towarzystwa Patryotycznego Dam zostaiących. Wielkie Xiężne Domu Cesarskiego, raczyły ofiarować różne przedmioty w tym roku.

Anglja.— P. Żems *Rotszyld* przybył z *Paryża* do *Londynu*, iedni mówią, iż celem zawiązania stosunków między Bankiem francu: a angielsk:, inni, że ma zlecenie od Króla Francuzów przywrócić dobrą zgodę z Anglją, do czego iednak mało przywiązuią wiary.— Były Kapitan hiszp: korpusu posiłkowego P. *Sleigh*, stawiony iest przed sądem woiennym za nieprawe zaciąganie ochotników dla amerykańskiego Jenerała *Flores.*— Stracono wszelką nadzieię do ocalenia parostatku *Wielka Brytanja*, osiadłego na mieliznie.— Podług wiadomości z Ameryki, wojna między Mexykiem a Stanami Zjedn: prowadzoną będzie z wznowioną zaciętością. — Lord Szambelan maiący dozór nad teatrami, oświadczył właścicielom teatrów mniejszych w stolicy, że im cofnie konsensy, ieśli nie podwyższą ceny wnijścia do najtańszego miejsca z 15 groszy na złoty.— W *Londynie* liczą do 80,000 włóczęgów, którzy konsumuią rocznie wódki za 6 miljonów dukatów.— Między 14tu nowo obranemi Radcami miejskiemi *Londynu*, po pierwszy raz znajduie się także Izraelita Pan B. S. *Philips*, z szacownej firmy *Faudal* i *Philips.*— Z powodu święta BOŻEGO Narodzenia, rozdano kolendę wychowańcom domów przytułku.

Belgja. — Koleie żelazne Belgickie w Listopadzie miały dochodu 1,093,520 fr. — Xięztwo *Mapansje* w Lutym spodziewani są w *Bruxelli.*

Francja. — Król 26go z. m. na kilka godzin wyiechał do *S. Klu.* Xżę *Żuęwil* wyiechał do *Szerburga.*— W ciągu kwartału ubiegłego z końcem Listopada, fabryki cukru we Francji wyrobiły 16½ miljona kilogramów cukru z buraków; w odpowiednim czasie roku 1845 wyrobiły tylko 10 miljonów kilogramów, pomimo, iż od tego czasu liczba fabryk o 3 została zmniejszoną.— Do *Oranu* przybyli Posłowie od *Abdelkadera.*— Między *Algierem* a *Blidą* założoną zostanie kolej żelazna.— P. *Lewerje* rozpoczął swoie prelekcje o astronomji przed licznem zgromadzeniem słuchaczy.— Henryk *Blaze* wydał illustrowane tłumaczenie Fausta *Gethego.*— 23go z. m. orkan gwałtowny zrządził znaczne szkody w *Bordo*, *Nant* i *Anżer.*— W ostatni dzień *Suchedni* zeszłogrudniowych, Arcy-Biskup Paryzki X. *Affre*, udzielił Sakrament Kapłaństwa i mniejsze święcenia, przeszło 160 Duchownym.— W *Hawrze* puszczony został na wodę statek parowy Hrabia Paryzki. X. *Grivel* Jałmużnik Izby Parów, poświęcił ten okręt. — P. Firmin *Toro* Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Rzeczypospolitej *Wenezueli*, złożył Królowi swoie listy wierzytelne. — Xżna *Orleańska* w święto BOŻEGO Narodzenia, zaprosiła do pawilonu *Marsan*, ubogą poczciwą rodzinę, którą młody hrabia *Paryzki* obdarzył kolendą.— Artysta opery *Diuprez*, mianowany został Nauczycielem śpiewu przy młodych Xżętach krwi Królew:.— Król znowu ofiarował 12,000 fr. dla dotkniętych powodzią. — Xżę *Żuęwil* udał się do *Szerburga*, celem wyprobowania statku *Pomony*, który ma służyć za statek żaglowy i parowy. — Podług ostatnich wiadomości z Algierji, *Abdel-Kader* zostawał w *Ain-Zohra* w stanie opłakanym. Przy nim było tylko 300 iazdy, i około 250 piechoty, którym żołd był winien. W niemniej smutnym stanie znajduie się iego stronnik *Bumaza.*— Z powodu drożyzny, dodano Ministrowi wojny kredyt nadzwyczajny 3,036,995 fr:. — Bej *Tunetański* 23go z. m. przybył do *Marsylji*, z kąd miał udać się do *Tulonu.*

Hiszpanja. — Zagaienie Kortezów odłożono do końca z. r. — Zapewniaią, iż ministerstwo P. *Isturyz* utrzymało się nadal, i że Królowa *Krystyna* znowu ma przewagę na umyśle Królowej *Izabelli.*

Turcja.— W *Teheranie* miało umrzeć na cholerę

7,000 osób, w *Tauris* 9 do 10,000, w *Bagdadzie* 7,000, w *Mossulu* łagodnie wystąpiła. Prócz cholery, Persja w roku zeszłym doznała napadu *Turkomanów*, którzy wtargnęli aż do *Asterabadu*. — Słynny herszt Kurdów *Beder* Chan Bej, między *Djarbekir* a *Mossulem* wytępił do 4,000 Chrześcjan Nestorjanów. — *Arif* Basza wysłany do *Erzerum* celem rozpoznania obelgi wyrządzonej perskiemu Ministrowi *Mirsa Taki*, kazał aresztować 6ciu Muzułmanów, którzy Ministra obrazili, a podobno będą na *śmierć skazani*. — Sułtan cieszy się nowo-narodzonym synem, któremu nadano imie *Medmed Zia-ed*.

Włochy.— Na tajnym Konsystorzu odbytym 21go z. m. w *Kwirynalu*, mianowani zostali Kardynałami Kapłanami: Kaietan *Baluffi* Arcy-Biskup, i Biskup *Imoli* urodzony w Ankonie 29go Marca 1788 roku; Piotr *Marini* Gubernator Rzymu Wice Szambelan i Dyrektor Jlny Policji, urodzony w *Rzymie* 5go Październ: 1794. JW. *Grasselini* mianowany Gubernatorem Rzymu, w miejsce Kardynała *Marini*.

Rozmaitości. — W *Paryżu* przedstawiaią nowe dziełko dramatyczne pod tytułem: *Planeta*. Nowa Planęta P. *Lewerrie* gra w nim główną rolę. Niektórzy Astronomowie utrzymuią, że Planeta ta musi mieć w około siebie *obręcz*, tak iak Planeta *Saturn*. — Młodzieniec zapytany podczas examinu: co stało się po śmierci *Zygmunta?* odpowiedział bez namysłu: że go pochowali. — Niedawno opowiadał ktoś, że Lwica urodziła dwóch Tygrysków. »No i cóż to osobliwszego, odpowiedział drugi, moia Ciotka iest Krawcową, a iej synowie Ślusarze.»— Gazeta z *Bazylei* donosi: że Żona iednego z tamtejszych Obywateli urodziła w przeszłym roku, to iest 1846, pięcioro dzieci, a to na początku Marca bliźnięta, a teraz w Grudniu troie; pierwsze żyią zdrowe, ale z trojga iuż dwoie umarło. — W *Loitsche* w Prusach urodziło się teraz dziecię, które ma Matkę, Babkę, Prababkę i Praprababkę. Matka ma 22 lat, Babka 43, Prababka 68, a Praprababka 91. Wszystkie żyią razem i są zdrowe, a ostatnia nawet ieszcze przędzie wybornie, i czyta bez okularów.— Londyńskie gazety za osobliwość podaią, że niedawno umarła nieiaka Mis *Symons* w swoiem mieszkaniu, maiąc lat 86; ale ta Mis urodziła się w tym domu, wychowała i zestarzała się, nie odmieniaiąc nigdy mieszkania. — Jeden z sławnych mężów Francji *Fontaine*, Architekt Króla *Ludwika Filipa*, utworzył sobie ideę, aby niestosować się do mody, i nosi ubior taki, iaki noszono za Dyrektorjatu, który przy teraźniejszych Dandych dosyć zabawnie wygląda.— Gazeta w *Monachium* czyli *Mnichowie* donosi, że w pewnem miasteczku uciekł złoczyńca z więzienia, a w liście gończym był iego rysopis, w którym iako niemylne znaki, po których go można było poznać iż uciekaiąc, miał lewą rękę w prawej kieszeni, i trochę kurzu w lewym faworycie, a oprócz tego, biegł bardzo prędko. — *Nowy sposób na cholerę*. Gazeta *Times* donosi, że w *Oxfordschire* przybył do iednej wioski człowiek, który mienił się Cyrulikiem rządowym, i że iest od rządu przysłanym, aby biednym ludziom darmo ostrzygał włosy, gdyż to iest najskuteczniejszem lekarstwem na cholerę, która niby grasować zaczęła. Biedni wieśniacy z ochotą nadstawiali głowy, a oszust nastrzygł tyle włosów, iż miał kilka lat z czego modne peruki robić w Londynie.— Dwóch Jegomościów trzymaiąc się pod ręce, przyszli do przedmieściowego Teatru, i przeszedłszy koło kassy, idą prosto do parteru; odbieraiący bilety wyciągnął rękę o bilet, ale ieden z nich rzecze mu: »Ten Pan idzie ze mną.” Odbieraiący z razu zgłupiał, ale nareszcie woła za niemi: »Ale Pan!” »Ja! odpowie amator teatru, Ja idę z tym Panem” wpadli w natłoczony parter i znikli. — Jak długo Papuga żyie, dowodzi teraz żyiący ten ptak w Irlandzkim Hrabstwie *Dowe* w Hotelu. Papuga ta z gatunku zielonych, sprowadzoną była z *Jamajki* w roku 1796, a zatem żyie tam iuż 50 lat, a iak uważano, od 30 lat iest bardzo wesołą, i szczebiocze coraz więcej. — Pewny skąpiec, iakich rzadko, odwiedzał często Kasyno swego miasteczka; raz mu tam płaszcz ukradziono; koniecznie starano się wykryć tę kradzież; pokazało się, że Żona iego namówiła syna, ażeby ojcu ukradł płaszcz, i spaliła go; tak był bowiem podarty, że wstydziła się, iż iej mąż będący iednym z możniejszych Obywateli tego miasta, nosił go. Skąpiec poprawił się, i kupił sobie stary żołnierski płaszcz, i nosił go ciągle.

S Z A R A D A.

Niema tam żadnej *pierwszej*, gdzie człek *drugi* wsteczny;
Wszystek w twarzy iest znośny, w czynach niebezpieczny.
(Zeszła Szarada *Puzderka*).

Na wykonanie w r. 1847 ROBÓT reparacyjnych, w Oddziałach Inżenierskich: Praga, Łowicz, Koł"ckie, Sieradz i Jędrzejów, na drogach górniczych, od Kielc do Sielpi i na drodze od Dąbrowy do Olkusza i Niwki, odbyte będą licytacie, w właściwych Rządach Gubernjalnych, i w Biurze Naczelnika Powiatu Kaliskiego i Olkuskiego. (Szczegółowe ogłoszenie o licytacjach umieszczone zostaie w Gazetach: Rządowej i Warszawskiej).

Na wykonanie w r. 1847 ROBÓT reparacyjnych w Oddziałach Inżenjerskich Pułtusk, Ostrów i Międzyrzec, odbyte będą licytacje w Biurze Naczelnika Pow: Pułtuskiego i Siedleckiego.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brynken Józ: Oby: z Gnojny; Cywiński Puchała Jenerał z Konopisk; Dywiński Wigdor Kup: z Pińska; Drewnowski Józ: Mecenas z Płocka; Golicyn Marja Xżna z Starej-wsi; Kuprjanow Jene: z Wilna; Karpinko Mojsiciewicz Jene: z Zamościa; Nieprzecki Jan Oby: z Wyszogrodu; Płoski Alex: Oby: z Trojan; Potrzebowski Fr: Sędz: z Kremska; Sokołowski Kar: Oby: z Plec-

kiej Dąbrowy; Wołowski Alfons Sędz: zRadomia; Zalewski Jan Mecen: z Grabicy; Zieliński Sędz: Apel: z Płońska; Doliwa Edw: Oby: z Kumelska; Florkowski Józ: Oby: z Drwalewa; Humnicki Ign: Oby: z Lubani; Izdebski Jan Oby: z Niezabitowa; Kozłowski Balcer Oby: z Niewiadowa; Kosakowski Fran: Hr. z Wilna; Łubieński St. Hr. z Węgrowa; Otto Jan Oby: z Kamienia; Paszkowicz Alex: Oby: z Marcinkowic; Radzicki Eust: Oby: z Unikowa; Stabiński Bogum: Oby: z Kalisza; Tyschler Jakób Kup: z Wrocławia. (G. P.)

DONIESIENIA.

Potrzebni są dwaj **UCZNIOWIE** do nauki, do niżej podpisanego Cukiernika, którzyby skończyli klassę 2gą lub 3cią, umieiący przytem rysować. Wiadomość w Cukierni w ogrodzie Krasińskich Nro 549. *Haberkant.*

W dobrach Guzowskkich w Powiecie Sochaczewskim, podobnie iak w każdym roku, można i w bieżącym dostać wszelkiego rodzaiu **NASION** Pastewnych, a mianowicie: BURAKÓW Cukrowych, korzec po zł. 60; KONICZYNY Czerwonej, korzec po zł. 180; Koniczyny Białej, korzec zł. 150; TIMOTHEGRAS, korzec zł. 100; SPORKU (Spargel) korzec zł. 30; BOBU końskiego korzec zł. 40; WYKI korzec zł. 36. Znajduią się równie rozmaite inne Pastewne Nasiona, iako to: Rejgrass, Knaulgrass, Dactilis Glomerata, i t. p., które sprzedaią się na garnce. Obstalunki można robić w Warszawie przy ulicy Królewskiej Nro 1066, u P. Popławskiego do godziny 4tej po południu, tudzież na Stacji Drogi Żelaznej w Rudzie Guzowskiej.

W dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 184⁶/₇ o godz: 12 w połud:, sprzedane będzie przez publiczną licytację in plus, w Biurze Inżenierskim w domu pod Nr 2647 przy ulicy Marjensztad, za gotowe pieniądze, stare ŻELAZTWO ważące funtów 500, pochodzące z zerwanych ogniw łańcuchów, oraz OKUĆ czyli Butów od pali wydobytych z koryta Wisły, zaczynaiąc od ceny ogólnej Rsr. 6, z opłaceniem prócz tego kosztu ogłoszenia licytacji.

Przy ulicy Miodowej pod Nr 482, iest każdego czasu rocznie lub miesięcznie **LOKAL** od frontu, na 1m piątrze, do naięcia, złożony z iednej Sali, 3ch Pokoi, iednej Izby z Kuchnią angielską i Antresolą, do czego dodane być mogą, dwie Izby w oficynie przyległej, oraz Stajnia na dwa konie, Wozownia na ieden powóz i Piwnica. Wiadomość od Rządcy domu powziąść można.

SKLEP z dwoma przyległemi POKOJAMI, iednym od frontu, a 2gim od tyłu, gdzie teraz Handel Szkła exystuie, iest do wynaięcia od Wielkiej-nocy r. b., w domu dawniej Petyskusa, a teraz W. Brundwein, pod Nr 473 lit: B. przy ulicy Senatorskiej. Wiadomość u P. Mencel Rękawicznika.

W dniu 24 z. m. pewna Osoba przy Straganie włoszczyzny za żelazną bramą, zgubiła 4ry sznurki PEREŁ z fermoarem złotym, w środku którego Amatyst fioletowy, na około perłami ozdobiony. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Kantoru Loterji Nelkena, za nagrodą zł. 100.

Jest do zbycia ARFA z Fabryki Erharda z Paryża, a chociaż nie nowa, cały mehanizm iest w niej zupełnie w dobrym stanie. Ktoby życzył ią nabyć, raczy się zgłosić do pałacu Skwarcowa na Saskim placu, do Hrabiny Ossolińskiej.

W domu Nro 1674 w Alei, po prawej stronie, są do naięcia 8 POKOJE na 1m piątrze w oficynie; na 2m, 10 sztuk, które mogą być podzielone, z meblami lub bez mebli; Kuchenki angielskie, obok mogą być urządzone; oraz Stajnie, Wozownie i wszelkie dogodności, kwartalnie lub rocznie, po cenie bardzo przystępnej.

WARSZTAT KRAWIECKI, Piotra Ostaszewskieggo, na Krako:-Przedm:, wprost Poczty, w domu W. Malcza Złotnika, Nr 378, poleca się względom łaskawej Publiczności, co do najtrwalszego wykończenia wszelkich robót męzkich, iako to: Tażurków, Garniturów, Paletotów, Algierek, Rajtroków, Fraków, Kamizelek, podług najświeższych żurnali, zapewniaiąc akuratność terminów i najprzęstępniejszej ceny. — P. *Ostaszewski*, Majster Krawiecki.

Dwaj **UCZNIOWIE**, od lat 14 do 15, z prowincji, dobrej konduity, potrzebni są do Cukierni S. Beeli, przy rogu ulicy Senatorskiej i Miodowej.

SKLEP na Skład Wódki i Szynk, wraz z potrzebnemi do tego lokalnościami, w narożnym domu Nowego-Miasta i ulicy Freta pod Nrem 306, do wynaięcia od Wielkiej-Nocy. Wiadomość w Składzie Broni *Bekkera* i *Rauschera* przy ulicy Krako:-Przedm: Nro 390, wprost Saskiego Placu.



PIANO-VERTIKAL, oraz dwa PANTALJONY ieden palisandrowy nowy z sztabą i blatem, drugi używany, są do sprzedania lub naięcia, pod Nrem 617 przy ulicy Danielewiczowskiej w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w oficynie przy bramie na 1m piątrze.



Dwa PANTALJONY o 6 oktawach, świeżo wyrestaurowane, są do sprzedania lub w zamian za zepsuty, przy ulicy Piwnej, wprost bramy XX. Austjanów pod Nr 91 na 2m piątrze.

Szanowną Publiczność mam honor zawiadomić, iż świeżo z Paryża odebrałem nowy rodzaj ZĘBÓW SZTUCZNYCH, które przewyższaią w doskonałości swoiej wszystko, co pod tym względem dotąd było znane: bo Zęby te mało co kosztowniejsze od innych, nietylko z powierzchowności swoiej zupełnie są podobne do naturalnych, ale takowe i przy żuciu pokarmów skutecznie zastępuią. — Nadmieniam przytem: że wykonywam iak najdokładniej wszelkie dentystyczne operacje, iako to: czyszczenie, plombowanie, i w razie potrzeby, usunięcie schorzałych zębów, leczę choroby dziąseł, i przez sztuczne abduratury przywracam wyraźną mowę. — Mieszkanie moie na Krakows:Przedmieściu Nro 440, w domu Pani Janasch, naprzeciw Bernardynów. W. SCHELLER, DENTYSTA.

Onegdaj biedna Służąca, przechodząc ulicami Nalewki, Stojerską, ku ulicy Freta, zgubiła TŁUMOCZEK, w którym znajdowało się: dwie Chustek od nosa haftowanych, dwie obszyte siateczką; Korale średniej wielkości, Chustka szalinowa niebieska w bukiety, i iedwabna Chusteczka koloru zielonkowatego. Uprasza się Znalazcę, aby raczył oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą.

Onegdaj wieczorem, w przechodzie z Nowego Miasta na Kanonję, a ztamtąd przez ulicę Sto-Jańską i Senatorską na Miodową, do pałacu Paca, zgubiono CHUSTKĘ dużą, zieloną, z żółtemi szlakami. Uczciwy Znalazca zechce dać wiadomość doDrukarni Kurjera, a za zwrotem Chustki właścicielowi, przyzwoitą nagrodę otrzyma.

Potrzebny iest **LOKAL** na kwartał, składaiący się z Przedpokoiu, Saloniku, 2ch Pokoiów sypialnych, Garderoby, Kuchni ze Spiżarnią, Wozownią na dwa powozy, Stajnia na 3 lub 4ry konie, Skład na drwa, owies i siano. Wiadomość pod Nr 411 przy ulicy Krak:-Przedm:, u W. Jana Szpakowskiego.

W roku 1833 w Kwietniu, Wawrzyniec *Pawłowski*, Cieśla, wyszedłszy za robotą z Warszawy, dotąd o sobie żadnej nie

daie wiadomości. Uprasza się zatem, ktoby mógł mieć o nim iaką wiadomość, aby raczył udzielić na koszt podpisanej pod Nr 2782 przy ulicy Alexandrja. — Ewa z Raieckich *Pawłowska.*

Onegdaj w południe było zimna stopni 4. Wczoraj z rana 8. Po południu 6. Dziś z rana 6.

TEATR WIELKI. Dziś, zamiast dzieł ogłoszonych, będą 23 raz *Odludki i Poeta.* i 56ty raz *Dwaj Złodzieie.*

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 57my raz *To byłam ia.* 7my raz *Arcydzieło nieznane.* 47my raz *Jedna chwila.*

Dziś w Ogródku Wiejskim przy ulicy Mokotows: BAL.